

UCHWAŁA

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Barbara Kryszkiewicz

w sprawie z wniosku K. R.
przy uczestnictwie K. R. i Prokuratora Okręgowego w K.
i Prokuratora Prokuratury Krajowej H. G.
o ustalenie kontaktów z całkowicie ubezwłasnowolnionym G. R.,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 17 maja 2018 r.,
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K.
postanowieniem z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy w świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego
rodzicom dorosłego dziecka, które jest ubezwłasnowolnione
całkowicie z powodu niepełnosprawności umysłowej i dla którego
ustanowiono opiekuna nie będącego rodzicem, przysługuje
roszczenie o uregulowanie kontaktów z tym dzieckiem?"

podjął uchwałę:

**Rodzicom dorosłego dziecka, które jest ubezwłasnowolnione
całkowicie z powodu niepełnosprawności umysłowej i dla
którego ustanowiono opiekuna, nie przysługuje uprawnienie do
żądania rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy o sposobie
utrzymywania kontaktów z tym dzieckiem.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w K., uwzględniając częściowo wniosek K. R., ustalił jej kontakty z dorosłym, całkowicie ubezwłasnowolnionym z powodu niesprawności intelektualnej synem G. R. Sąd ten uznał, że rodzice ubezwłasnowolnionego dorosłego dziecka są uprawnieni do żądania wszczęcia postępowania nieprocesowego, którego przedmiotem jest ustalenie kontaktów, pomimo sprzeciwu opiekuna prawnego.

Postanowienie to zostało zaskarżone apelacją uczestniczki postępowania K. R., która jest żoną ubezwłasnowolnionego i jego opiekunem prawnym. Przy rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w K. powziął poważną wątpliwość prawną, wyrażoną w przedstawionym na wstępie zagadnieniu prawnym.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na przepis art. 87 k.r.o., zgodnie z którym prawo i obowiązek wzajemnego wspierania się przez rodziców i dzieci nie ustaje z osiągnięciem przez nie pełnoletności, lecz trwa przez całe życie. Nie można, zdaniem Sądu, przyjąć, że rodzice nie mają prawa do kontaktów z własnym dzieckiem po osiągnięciu przez nie pełnoletności. Powstaje zatem wątpliwość, jak należy interpretować pojęcie „dziecka”. W ocenie tego Sądu, wskazywana przez wnioskodawczynię podstawa prawna żądania, na której oparł się również Sąd pierwszej instancji, to jest art. 113 § 1 k.r.o., nie stwarza uprawnienia dla rodziców dorosłego, całkowicie ubezwłasnowolnionego dziecka do domagania się ustalenia kontaktów z nim. Przepis ten bowiem wskazuje na to, że w jego rozumieniu „dzieckiem” jest tylko osoba małoletnia, to jest osoba, która nie ukończyła 18 lat. W świetle art. 113, 113¹ – 113⁶ k.r.o., prawo do kontaktów z dzieckiem mają rodzice, także tacy, którym władza rodzicielska nie przysługuje, oraz inne, szczegółowo określone osoby. Uregulowanie to dotyczy jednak jedynie kontaktów z dzieckiem małoletnim.

Wątpliwości dotyczą natomiast sytuacji, w którym dzieckiem jest osoba dorosła, jednak ubezwłasnowolniona całkowicie. Kodeks cywilny zrównuje bowiem sytuację takiej osoby z sytuacją dziecka do lat 13, skoro w obu przypadkach osoby te nie mają zdolności do czynności prawnych. Przepisy dotyczące opieki nad

całkowicie ubezwłasnowolnionymi odsyłają zaś do stosowanych odpowiednio przepisów o opiece nad małoletnim, a te z kolei – do przepisów o władzy rodzicielskiej (art. 175 i 155 § 2 k.r.o.), przy uwzględnieniu oczywistych różnic tych kategorii osób. Uniezależnienie kontaktów z dzieckiem od władzy rodzicielskiej, a także brak wyraźnego odesłania do przepisów o kontaktach rodziców i dzieci oznacza, zdaniem Sądu Okręgowego, że tych przepisów nie stosuje się nawet odpowiednio do kontaktów rodziców z ubezwłasnowolnionymi całkowicie dziećmi pozostającymi pod opieką osób trzecich.

Sąd Okręgowy, powołując się na poglądy doktryny i stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, wyrażone w piśmie z dnia 21 marca 2013 r. do ówczesnego Ministra Sprawiedliwości, wskazał na brak właściwych uregulowań prawnych w tym zakresie. W ocenie Sądu, drogi regulacji kontaktów z ubezwłasnowolnionym należy szukać za pośrednictwem sądu sprawującego nadzór nad sposobem sprawowania opieki nad ubezwłasnowolnionym. W takim postępowaniu sąd opiekuńczy może wydać stosowne zarządzenia (art. 168 k.r.o.), kierując się dobrem podopiecznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, kodeks rodzinny i opiekuńczy nie reguluje kwestii kontaktów między rodzicami i dorosłymi dziećmi. Uprawnienia do żądania uregulowania takich kontaktów przez sąd nie można wywodzić z art. 87 k.r.o. Przepis ten stanowi, że rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się i ma zastosowanie także do obowiązków dorosłych dzieci. Zachowanie prawidłowych relacji pomiędzy rodzicami i dorosłymi dziećmi wymaga niewątpliwie istnienia pomiędzy nimi kontaktów. Przytoczony przepis stanowi jednak raczej postulat, niż podstawę do stosowania przymusu państwowego. Nie można bowiem przymusowo wyegzekwować kontaktów, jeżeli dorosłe dziecko tego nie chce.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera regulację dotyczącą opieki nad ubezwłasnowolnionym całkowicie w art. 175 – 177. Przepis art. 175 stanowi, że do opieki tej stosuje się odpowiednio przepisy o opiece nad małoletnimi. Z odesłania tego nie wynika jednak uprawnienie do domagania się uregulowania kontaktów z dorosłym ubezwłasnowolnionym całkowicie. Przede wszystkim należy zwrócić

uwagę, że przepisy o opiece nad małoletnim (art. 145 – 174 k.r.o.) nie regulują kontaktów z dzieckiem, zatem ich stosowanie bezpośrednio wobec ubezwłasnowolnionych w tym zakresie jest wykluczone. Przepisy o opiece nad małoletnim odsyłają z kolei do przepisów o władzy rodzicielskiej (art. 155 § 2 w związku z art. 92 - 112 k.r.o.), te jednak nie dotyczą w ogóle kwestii kontaktów.

Kontakty z dzieckiem uregulowane są w art. 113 - 113⁶. Przepisy te dotyczą jedynie małoletnich dzieci i nie ma podstaw do odnoszenia ich do sytuacji dorosłych, nawet pozostających pod pieczę opiekuna wobec ubezwłasnowolnienia całkowitego z powodu niepełnosprawności umysłowej. Pojęcie „dziecko”, zarówno w regulacjach krajowych, jak i w aktach prawa międzynarodowego, w tym w Konwencji ONZ o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 roku, odnosi się do osoby w wieku poniżej 18 lat. Pojęcie to nie dotyczy zatem dorosłej osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie, chociaż brak zdolności do czynności prawnych w pewnym zakresie może sytuację prawną takich osób zrównywać z sytuacją prawną dziecka. Należy przypomnieć, że opieka nad ubezwłasnowolnionym całkowicie jest instytucją prawa cywilnego osobowego, a nie rodzinnego, a jej celem jest przede wszystkim ochrona osoby i majątku podopiecznego. Sytuacja osoby dorosłej ubezwłasnowolnionej całkowicie z powodu niepełnosprawności umysłowej różni się przy tym znacznie od sytuacji małoletniego dziecka. W opiece nad ubezwłasnowolnionym dorosłym wyłączony jest element wychowania, opieka trwa do śmierci takiej osoby, zasadniczym jej celem jest reprezentowanie sfery osobistych uprawnień i interesów i troska o stan zdrowia. Opiekun ubezwłasnowolnionego dorosłego działa więc tak, jak ta osoba i musi uwzględniać – na ile to możliwe - jej wolę. Opiekun małoletniego dziecka działa natomiast jak rodzic, sprawuje więc władzę rodzicielską.

Rozważać zatem można jedynie, czy art. 113 § 1, z którego wynika, że utrzymywanie kontaktów z dzieckiem jest niezależne od władzy rodzicielskiej, może stanowić materialnoprawną podstawę takiego żądania. Takiego stanowiska podzielić jednak nie można.

Wypada podkreślić, że osoba ubezwłasnowolniona całkowicie nie może być traktowana przedmiotowo, a z uwagi na swoje ograniczenie pozostaje pod

szczególną ochroną. Opieka nad taką osobą musi uwzględniać zasady określone w Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych z dnia 13 grudnia 2006 r., która wobec Polski weszła w życie z dniem 25 października 2012 r. (Dz. U. 2012, poz. 1170), w tym poszanowanie przyrodzonej godności, niezależności, autonomii osoby, swobody dokonywania wyborów. Swoboda dokonywania wyborów niewątpliwie dotyczy również tego, z kim taka osoba chce utrzymywać kontakty. Należy zatem dążyć do wyjaśnienia jej woli, posługując się wszelkimi formami komunikacji, w tym komunikacji niewerbalnej (zob. art. 2 i 3 konwencji). Także w Rekomendacji R (99)4 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie zasad dotyczących ochrony prawnej niepełnosprawnych osób dorosłych podkreśla się, że decyzje w sprawach osobistych powinna podejmować ta osoba, o ile tylko jej stan zdrowia na to pozwala. Wskazuje się na konieczność szanowania jej woli, uwzględniania jej życzeń i uczuć, które należy ustalać i brać pod uwagę, gdy tylko jest to możliwe. Biorąc pod uwagę te zasady, należy wykluczyć sytuację, w której uwzględniane są przede wszystkim interesy i uczucia innych osób i to także rodzica domagającego się uregulowania kontaktów z dorosłym ubezwłasnowolnionym dzieckiem.

Sposób sprawowania opieki nad ubezwłasnowolnionym całkowicie pozostaje pod kontrolą sądu opiekuńczego, który może wydawać następcze zarządzenia w razie stwierdzenia nieprawidłowości (art. 168 k.r.o.), może też wydawać opiekunowi polecenia i udzielać wskazówek na przyszłość (art. 165 k.r.o.). Przepisy te jednak nie kreują uprawnień do domagania się uregulowania kontaktów z podopiecznym.

Powstaje pytanie, czy w sytuacji, w której rodzice ubezwłasnowolnionego nie są legitymowani do żądania uregulowania kontaktów, sąd opiekuńczy ma możliwość wglądu w sytuację w tym zakresie. Wymaga bowiem podkreślenia, że utrzymywanie więzi rodzinnych należy do sfery dóbr osobistych każdego człowieka, także – co jest oczywiste – osoby niepełnosprawnej. Pozbawienie kontaktów z członkami rodziny ubezwłasnowolnionego wkracza więc w sferę jego dóbr osobistych. Przepis art. 156 k.r.o., mający zastosowanie do opieki nad ubezwłasnowolnionym przez odesłanie z art. 175 tej ustawy obliguje zaś opiekuna do uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego we wszelkich sprawach, które dotyczą osoby lub majątku podopiecznego. Przepis ten ma związek z art. 593 k.p.c., który stanowi, że we wszystkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub

majątku podopiecznego zezwolenie wydaje sąd opiekuńczy na wniosek opiekuna. Nakazuje zatem opiekunowi wystąpienie z takim wnioskiem w tego rodzaju sprawach. Utrzymywanie kontaktów z rodzicami należy zaliczyć do kategorii ważniejszych spraw dotyczących osoby podopiecznego, zatem opiekun powinien wnosić o zezwolenie na ich pozbawienie lub ograniczenie, jeżeli są do tego podstawy. Postępowania w tym przedmiocie, jak jasno wynika z przytoczonego przepisu, nie może wszcząć sąd z urzędu, ani na wniosek innej osoby. Jeżeli jednak sąd opiekuńczy stwierdzi potrzebę wdrożenia postępowania, które może być wszczęte tylko na wniosek określonej osoby, a wniosek taki nie został złożony, powinien zawiadomić prokuratora, ewentualnie Rzecznika Praw Obywatelskich albo właściwą organizację pozarządową uprawnioną do działania przed sądami w imieniu lub na rzecz obywateli, sygnalizując potrzebę wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie postępowania, w którym zostanie wyjaśnione, czy kontakty z rodzicem osoby ubezwłasnowolnionej powinny czy nie powinny być uregulowane. Na marginesie wypada zwrócić uwagę, że w postępowaniu w niniejszej sprawie brał udział prokurator, który, znając podłoże konfliktu pomiędzy opiekunem prawnym ubezwłasnowolnionego a jego matką, nawet bez sygnalizacji ze strony sądu był uprawniony do złożenia stosownego wniosku w celu wyjaśnienia, czy dobra osobiste ubezwłasnowolnionego nie zostały naruszone.

Z tych względów orzeczono, jak w uchwale.

aj

r.g.